

## **Paulina i Magda tropiły wilki w ramach wolontariatu**

Gdy zaczęły się wakacje, pomimo iż dla każdego jest to czas odpoczynku, postanowiliśmy znaleźć sposób na wykorzystanie ich w sposób bardziej aktywny. Po długich poszukiwaniach odpowiedniego dla nas miejsca, zdecydowałyśmy się na odbycie wolontariatu, właśnie w Drawieńskim Parku Narodowym. Ofert i możliwości było wiele, ale największą uwagę przykuły zadania, które proponował DPN. Gdy tylko spostrzegłyśmy listę zadań od razu wiedziałyśmy, że tropienie wilka jest nasze. Nie czekając długo, wysłałyśmy swoje zgłoszenia. Chwilę później, zważając na bardzo szybko upływający czas, już byłyśmy w drodze do Drawna. Mimo że miałyśmy do przebycia z południa Polski ponad 700 kilometrów wiedziałyśmy, że będzie warto i dotarłyśmy pełne radości na miejsce.

Park zachwyił nas różnorodnością krajobrazów, pięknymi jeziorami i dzikim charakterem. Jest to jedno z niewielu miejsc gdzie można obcować z dziką, nieprzekształconą przez człowieka przyrodą. Po przybyciu, pierwsze na co zwróciłyśmy uwagę, to serdeczność jaka biła od wszystkich pracowników, która trwała do ostatnich dni naszego pobytu.

Z mapą i GPS-em w rękach wsiadłyśmy na nasze rowery i udałyśmy się w drogę za tropami. Pierwszy dzień był bardzo owocny, gdyż na szlaku jaki miałyśmy do pokonania, udało nam się znaleźć pierwsze tropy wilka. Po rozmiarach tropów można było wywnioskować, że wataha liczyła co najmniej 3 osobniki, a ich ślady, ciągnęły się przez spory odcinek drogi, co znacząco pogłębiło naszą radość. Było to dla nas niesamowite przeżycie oraz pierwsza styczność ze śladami bytowania tak majestatycznego drapieżnika jakim jest wilk. Pełne radości wróciłyśmy do siedziby DPN-u aby podzielić się naszym odkryciem.

Oprócz codziennego pokonywania, czasem krótszych, a czasem dłuższych tras w poszukiwaniu tropów włączyłyśmy się również do akcji sprzątania rzeki Drawy. Podczas zbierania śmieci, miałyśmy jeszcze okazję obserwować lokalną faunę i florę. Kilkogodzinna przeprawa pozwoliła nam zobaczyć przede wszystkim wiele gatunków ptaków, zaczynając od pospolitych gatunków kaczkowatych przez ciekawą kukułkę, po bardzo efektownego w polskiej awifaunie zimorodka. Nasze zdumienie wzbudził piękny krajobraz, który spowodował, że czułyśmy się jak w podróży po rzekach dalekich krajów. Powalone drzewa, pod którymi trzeba było czasem przepłynąć, lub które zmuszały nas do wyjścia na brzeg i obejście przeszkody, były dodatkową atrakcją spływu.

Podczas pobytu w Drawieńskim Parku Narodowym dużo czasu poświęciłyśmy na



obserwacje miejscowej fauny. Najliczniejszą grupę stanowiły ptaki, zarówno pospolite jak zięba, sikory jak i te rzadziej spotykane w naszych stronach między innymi sikora czubatka, żurawie, kormorany czy perkoz dwuczuby. Podczas spacerów znalazłyśmy również wiele tropów zwierząt, które przede wszystkim należały do sarny, dzika, lisa. Przy brzegach jezior można było również spotkać tropy wydry czy borsuka.

Czas spędzony w Drawieńskim Parku Narodowym na pewno na długo utkwi nam w pamięci. Mogłyśmy się wiele nauczyć i rozwinąć swoją pasję przyrodniczą. Dodatkowo miałyśmy okazję z bliska zobaczyć pracę ludzi w jednym z parków narodowych w Polsce. Jesteśmy wdzięczne za możliwość odbycia wolontariatu oraz stworzenie przyjaznej atmosfery.

*Paulina Cempa i Magdalena Swadźba*

**Data wydruku:** 03.07.2024 23:16:34

**Adres URL:**

<http://dpn.pl/aktualnosci/235-paulina-i-magda-tropily-wilki-w-ramach-wolontariatu.html>